

GŁOSY Z KOSZA

Pewnego dnia w parku w upalny dzień, w porze odpoczynku, szedł sobie spacerkiem syn z mamą. Na dworze było tak gorąco, że poszli razem kupić coś do picia. Gdy mama chłopczyka skończyła swój soczek, wyrzuciła go do ogólnego kosza w parku.

- O nie, kolejny biedak wylądował w tym piekle – odezwał się papierek po cukierkach.

- O czym mówisz? - zapytała się butelka.

- A o tym, że w tym miejscu poczujesz prawdziwą tęsknotę za innymi plastikowymi butelkami. W sklepie jest tak przyjemnie, kolorowo, a tu śmierdzi i wszyscy tylko narzekają za ich poprzednim życiem, ponieważ tutaj ono się kończy - odpowiedział smutny papierek.

- Dlaczego jesteśmy tu razem, wymieszani z innymi śmieciami?

- Dlaczego tu jesteśmy? Już ci mówię! Ludziom nie chce się segregować śmieci! Myślą, że gdy wszystko wrzucą do jednego kosza, to sprawa załatwiona, a tak naprawdę to naszym marzeniem jest, żeby wszyscy ludzie wrzucali wszystkie śmieci to pojedynczych koszów. Ale coś nam się zdaje, że świat się zmienia wraz z ludźmi i nigdy nie doczekamy się tego, czego tak bardzo pragniemy - odpowiedziała zrozpaczona szklana butelka

- Szkoda, że ludzie nigdy nie dowiedzą się o naszych marzeniach, wtedy nie byłoby tej rozpacz i tęsknoty - ze smutkiem odpowiedziała butelka.

- Masz rację, wspaniale by było – odpowiedziała reszta śmieci.

Gdy chłopiec kończył swoje picie, mijał kosz do segregacji śmieci, lecz nie zważając na nic, plastikową butelkę wyrzucił do szkła. Mama chłopczyka również nie zwróciła na to uwagi

- No nie, kolejny zagubiony!

- Jeżeli jesteście źli przez to, że tu jestem, to bardzo przepraszam, ale chyba mój właściciel się pomylił i rzucił mnie do szklanych butelek, mimo że jestem plastikowy!

- Pomylił?! Oni to robią z lenistwa, nie patrzą, gdzie nas wyrzucają. Ostatnio mieliśmy tu nawet papier! To i tak dobrze, że niektóre śmieci wyrzucają do kosza, tylko szkoda, że do złego. Zapamiętaj to sobie, nie masz nas za co przepraszać, ponieważ od dawna powinni zrobić to ludzie. Ale widać, że się nie doczekamy.

- Tęsknię za swoją rodziną – odpowiedział plastik.

- Nie martw się, coś wymyślimy - chórem odpowiedziało szkło.

Szklane butelki zaczęły się turlać, spadać, trząszyć, żeby pomóc butelce. Jednak na marne, ponieważ nikt nie zwrócił na nich uwagi.

Byłoby cudownie, gdyby ludzie usłyszeli głosy plastików, szkła i papierów. Może wiedząc, co dzieje się w koszach, segregowałiby śmieci!